



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

Ławnik Marek Molczyk

Protokolant starszy inspektor sądowy Marta Brzezińska

przy udziale ppłk J. T. – sędziego Wojskowego Sądu Garnizonowego w X., jej obrońców adwokat M. G. i adwokat K. K. oraz Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Wojskowych - ppłk Marka Głowienki

w sprawie ppłk **J. T.** - sędziego Wojskowego Sądu Garnizonowego w X. obwinionej o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 37 § 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. - Prawo o ustroju sądów wojskowych – dalej powoływana jako u.s.w.,

na rozprawie w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej w dniu 21 września 2023 r.

po rozpoznaniu wniesionych na niekorzyść obwinionej odwołań: Krajowej Rady Sądownictwa oraz Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym [...] z dnia 16 grudnia 2022 r., sygn. akt ASD 4/22,

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Podpułkownik J. T. - sędziego Wojskowego Sądu Garnizonowego w W., obwiniono o to, że w dniu 6 lipca 2021 r., w gabinecie płk M. W. - Prezesa Wojskowego Sądu Garnizonowego w W. użyła groźby, polegającej na ujawnieniu okoliczności skutkujących niepowołaniem na kolejną kadencję prezesa, a nawet odwołaniu z pełnionej funkcji w trakcie trwającej kadencji prezesa, w celu zmuszenia swojego przełożonego do podjęcia czynności służbowej dotyczącej anulowania zapisu w treści rozkazu dziennego numer 10 Prezesa WSG w W. z dnia 19 kwietnia 2021 r., dotyczącego udzielenia jej w tym dniu urlopu wypoczynkowego, przez co uchybiła godności i powadze stanowiska sędziego, jednocześnie naruszając zasady etyki zawodowej sędziów określone w §1, §2, § 4 oraz § 5 pkt. 1 i 3 zbioru zasad etyki zawodowej sędziów (ujednolicony tekst Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów i Asesorów Sądowych stanowiący załącznik do uchwały Nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r., z uwzględnieniem zmian wprowadzonych uchwałami KRS z dnia 7 października 2009 r., z dnia 8 grudnia 2015 r., oraz z dnia 11 stycznia 2017r.), poprzez godzenie swoim postępowaniem w autorytet i dobro wymiaru sprawiedliwości, a także naruszyła zasady honoru i godności żołnierskiej tj. przewinienia dyscyplinarnego z art. 37 § 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. Prawo o ustroju sądów wojskowych - dalej powołana jako u.s.w.

Sąd Dyscyplinarny przy Sądzie Apelacyjnym [...] wyrokiem z dnia 16 grudnia 2022 r., sygn. akt ASD 4/22, obwinioną ppłk J. T. - sędziego Wojskowego Sądu Garnizonowego w W., uniewinnił od popełnienia czynu zarzucanego jej we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej; na podstawie art. 133 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych – dalej powoływana jako u.s.p., w zw. z art. 70 § 1 u.s.w. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa; zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w [...] na rzecz obwinionej ppłk. J. T. kwotę 864 zł tytułem kosztów adwokackich.

Od tego wyroku odwołania na niekorzyść obwinionej ppłk. J. T. - sędziego Wojskowego Sądu Garnizonowego w W., złożyli: Krajowa Rada Sądownictwa oraz Minister Sprawiedliwości.

Krajowa Rada Sądownictwa w odwołaniu **zarzuciła** obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., przez

naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i zbyt pochopne przyznanie wiarygodności wyjaśnieniom obwinionej sędzi i nieprzyznanie wiarygodności zeznaniom świadków. Krajowa Rada Sądownictwa w konkluzji **wniosła** o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu przy Sądzie Apelacyjnym [...] do ponownego rozpoznania.

Minister Sprawiedliwości w odwołaniu zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, sprowadzający się do wadliwego uznania, że zachowanie obwinionej polegające na tym, że w dniu 6 lipca 2021 r. w gabinecie płk M. W. - prezesa Wojskowego Sądu Garnizonowego w W. użyła słów: „... aby prezes zastanowił się nad tym co jej odpowie albowiem nie dostanie drugiej kadencji prezesa sądu, jak wyciągnie dwa asy z rękawa, a jak wyciągnie trzeciego asa to sędzia płk M. W. zostanie odwołany z funkcji prezesa WSG w W. jeszcze w trakcie tej kadencji” nie było użyciem groźby, w celu zmuszenia przełożonego do podjęcia czynności służbowej dotyczącej anulowania zapisu w treści rozkazu dziennego numer 10 prezesa WSG w W. z dnia 19 kwietnia 2021 r., dotyczącego udzielenia jej w tym dniu urlopu wypoczynkowego, a co za tym idzie nie zawierało znamion przewinienia dyscyplinarnego opisanego w §1, §2, §4 oraz §5 pkt 1 i 3 zbioru zasad etyki zawodowej sędziów przez godzenie swoim postępowaniem w autorytet i dobro wymiaru sprawiedliwości i nie było czynem zawierającym bezprawność, tym samym nie naruszało zasad honoru i godności żołnierskiej to jest nie wyczerpywało znamion przewinienia dyscyplinarnego z art. 37 § 2 u.s.w. - podczas gdy właściwa ocena zebranego materiału dowodowego prowadzi do wniosków przeciwnych;
- obrazę przepisów postępowania, w szczególności art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., przez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, która to obraza miała wpływ na wynik sprawy, polegającą na tym, że Sąd Dyscyplinarny ocenił materiał dowodowy sprawy dowolnie, jednostronnie, pobieżnie oraz fragmentarycznie, tj. wybiórczo, bez koniecznej wnikliwej i wszechstronnej analizy każdego z dowodów oddzielnie i we wzajemnym związku, w tym w szczególności w odniesieniu do wyjaśnień obwinionej oraz zeznań świadka płk M. W., co w konsekwencji doprowadziło do dokonania bezzasadnych i nieuprawnionych

ustaleń faktycznych oraz sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób utrudniający jego kontrolę.

Podnosząc powyższe zarzuty, Minister Sprawiedliwości **wniósł** o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu przy Sądzie Apelacyjnym [...] do ponownego rozpoznania.

W dniu 13 września 2023 r. do Sądu Najwyższego wpłynęło pismo adwokat M. G. – obrońcy obwinionej, zatytułowane: „Odpowiedź obwinionej na odwołania Krajowej Rady Sądownictwa oraz Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym [...] z dnia 16 grudnia 2022 r.”. W piśmie tym obrońca **wniósł o**:

1. nieuwzględnienie odwołania Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 stycznia 2023 r. i odwołania Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 23 stycznia 2023 r. od wyroku Sądu Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym [...] ogłoszonego w dniu 16 grudnia 2022 r., sygn. akt ASD 4/22 i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy;
2. zasądzenie na rzecz ppłk J. T. – sędziego Wojskowego Sądu Garnizonowego w W., zwrotu kosztów postępowania przed sądem drugiej instancji - Sądem Najwyższym Izbą Odpowiedzialności Zawodowej, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odwołania złożone przez Krajową Radę Sądownictwa oraz Ministra Sprawiedliwości nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na wstępie przypomnieć należy, iż zgodnie z art. 121 § 4 u.s.p. w zw. z art. 70 § 1 u.s.w. Sąd Najwyższy – działający jako sąd odwoławczy, rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, a jeżeli w środku odwoławczym zostały wskazane zarzuty stawiane rozstrzygnięciu - również w granicach podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym, w wypadkach wskazanych w art. 435 k.p.k., art. 439 § 1 k.p.k. i art. 455 zdanie pierwsze k.p.k. lub jeżeli stwierdzi oczywistą niesprawiedliwość orzeczenia. Oznacza to, że zakres dokonywanej przez Sąd Najwyższy kontroli odwoławczej programowany jest treścią odwoławczych zarzutów, zaś szerszy jej horyzont ograniczony został do enumeratywnie wymienionych w ustawie

przypadków. Powyższe wprowadzenie stało się koniecznym wstępem do dalszych rozważań adresowanych już bezpośrednio do zarzutów wyeksponowanych w wywiedzionych środkach odwoławczych.

Minister Sprawiedliwości w swoim odwołaniu sformułował zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. W doktrynie tranie wskazuje się, że błąd w ustaleniach faktycznych (*error facti*) przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd braku), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd dowolności). Może on więc być wynikiem nieznamomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.), np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych itd. (T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2003, teza 9 do art. 438 k.p.k.). Z odwołania Ministra Sprawiedliwości wynika, iż błędu w ustaleniach faktycznych dopatruje się w wadliwym uznaniu, że wypowiedziane przez obwinioną słowa „aby prezes zastanowił się nad tym co jej odpowie albowiem nie dostanie drugiej kadencji prezesa sądu, jak wyciągnie dwa asy z rękawa, a jak wyciągnie trzeciego asa to sędzia płk M. W. zostanie odwołany z funkcji prezesa WSG w W. jeszcze w trakcie tej kadencji,” nie były użyciem groźby, w celu zmuszenia przełożonego do podjęcia czynności służbowej dotyczącej anulowania zapisu w treści rozkazu dziennego nr [...], a co za tym idzie nie wypełniały znamion przewinienia dyscyplinarnego. Nie można podzielić tego stanowiska. Przyjmując bowiem optykę Autora odwołania złożonego na niekorzyść, nie sposób uznać, iż Sąd Dyscyplinarny I instancji poczynił wadliwe ustalenia faktyczne. Rekonstruując zdarzenie z dnia 6 lipca 2021 r., Sąd ten ustalił bowiem, iż obwiniona te słowa wypowiedziała. Sam zaś fakt, iż ustalenie to nie skutkowało przypisaniem obwinionej deliktu dyscyplinarnego mogło być wynikiem jedynie ewentualnego naruszenia norm dyscyplinarnego prawa materialnego. Skoro bowiem Sąd *meriti* ustalił, że w dniu 6 lipca 2021 r. obwiniona skierowała do płk M. W. słowa „by prezes zastanowił się nad tym co jej odpowie albowiem nie dostanie drugiej kadencji prezesa sądu, jak wyciągnie dwa asy z rękawa, a jak wyciągnie trzeciego asa to sędzia płk M. W. zostanie odwołany z funkcji prezesa WSG w W.

jeszcze w trakcie tej kadencji” to nieprzypisanie jej w tym zakresie deliktu dyscyplinarnego nie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych, zaś ewentualnej błędnej subsumpcji tego zachowania pod przepis prawa materialnego – art. 37 u.s.w. Zasadność powyższego stwierdzenia wspomaga jedynie argumentacyjna warstwa zarzutu, której wymowa wprost sprowadza się do wykazania, iż Sąd *meriti* błędnie nie uznał rzeczonego przez obwinioną stwierdzenia za dyscyplinarny delikt. Tym samym będąc związany granicami tego zarzutu z odwołana Sąd Najwyższy uznał ten zarzut za niezasadny.

Pożądanego przez Ministra Sprawiedliwości skutku nie mógł też przynieść podniesiony w obu odwołaniach (w odwołaniu Krajowej Rady Sądownictwa zarzucono tylko obrazę przepisu art. 7 k.p.k.), zarzut obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., polegający na wadliwej, albowiem – zdaniem Autorów odwołań - jednostronnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zasada o której mowa w art. 7 k.p.k., pozwala sądowi np. na wysnucie wniosków o prawdziwości pewnych faktów na podstawie prawdopodobieństwa ich prawdziwości, uznanie spośród wielu dowodów tylko kilku z nich za wiarygodne, przyznanie dowodom pośrednim takiej mocy dowodowej jak dowodom bezpośrednim, wysnucie z zebranego materiału dowodowego takich wniosków, jakich żadna ze stron nie wysnuła. Podkreśla się od lat w orzecznictwie, że w sferze swobodnej oceny dowodów zasadniczy układ odniesienia mają dowody przeprowadzone przez sąd orzekający pierwszej instancji, co łączy się z dwiema podstawowymi zasadami procesu karnego - zasadą bezpośredniości i zasadą kontradyktoryjności. Podane w tym przepisie kryteria (logika, wiedza i doświadczenie), pozwalają również na dokonanie kontroli przestrzegania przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów w konkretnej sprawie, tym samym mają uniemożliwiać tzw. dowolną ocenę dowodów. Słusznie wskazuje Michel Foucault, że od połowy XVIII wieku **to sędziemu przypada podjęcie – w jego własnym sumieniu – decyzji co do tego, co jest przekonywujące, a co nie w dowodach, które są mu przedstawiane czy to przez prokuratora, czy też przez oskarżonego, ewentualne przez tych, którzy go bronią.** „Wartość dowodowa nie jest przecież ustalana przez żaden z góry określony kod, to po prostu sumienie sędziego, które w sobie samym, w swej własnej władzy, w swej własnej suwerenności, czy będzie ona kartezjańska, czy empiryczna, jak

chcecie, musi zdecydować, że to a to faktycznie stanowi dowód, że to a to faktycznie dowodzi prawdy, która jest oczywista i nie do odparcia” (M. Foucault, Zło czynić, mówić prawdę. Funkcja wyznania w sprawiedliwości. Wykłady z Louvain, 1981, Kraków 2018, s. 252 – 253). Skarżący eksponowali w odwołaniach, iż Sąd *meriti* błędnie, albowiem arbitralnie i dowolnie nadał walor wiarygodności jedynie wyjaśnieniom obwinionej, odrzucając relację prezentowaną przez świadka M. W. Przypomnieć jednak trzeba, że do wykazania naruszenia standardów swobodnej oceny bądź interpretacji dowodów nie wystarczy subiektywne przekonanie Skarżących o nieprawidłowości orzeczenia, a konieczne jest wykazanie, że w zaskarżonym wyroku poczyniono ustalenie faktycznie nie mające oparcia w przeprowadzonych dowodach, albo że takiego ustalenia nie poczyniono mimo, że z przeprowadzonych dowodów określony fakt jednoznacznie wynikał, względnie wykazanie, iż tok rozumowania Sądu I instancji był sprzeczny ze wskazaniami doświadczenia życiowego, prawdami logiki, czy zasadami wiedzy. Tymczasem zarówno odwołanie Ministra Sprawiedliwości, jak i Krajowej Rady Sądownictwa nie przekonuje, iż forsowana w nich odmienna ocena dowodów winna doprowadzić do orzeczenia przeciwnego. Wadliwości oceny dowodów Minister Sprawiedliwości oraz Krajowa Rada Sądownictwa dopatrywali w dokonaniu jej przez Sąd *meriti* w sposób jednostronnie korzystny dla obwinionej. Jednocześnie na tym tle nie sposób oprzeć się stwierdzeniu, iż eksponowane w tym obszarze argumenty wpadają w pułapkę interpretacyjną. Wynika to z faktu, iż do analizowanego zdarzenia z dnia 6 lipca 2021 r. doszło w zaciszu czterech ścian gabinetu prezesa, zaś jego uczestnikami były jedynie osoby żywo zainteresowane wynikiem niniejszego postępowania. Obwiniona płk J. T. – sędzia Wojskowego Sądu Garnizonowego w W. i świadek płk M. W. - Prezes Wojskowego Sądu Garnizonowego w W., zgodnie twierdzali, iż krytycznego dnia doszło między nimi do rozmowy w przedmiocie szeroko rozumianego sposobu rozwiązania kwestii nieobecności obwinionej w Wojskowym Sądzie Garnizonowym w dniu 19 kwietnia 2021 r. Fakt odbycia takiej rozmowy i jej tematu był okolicznością wynikającą zarówno z relacji obwinionej J. T., jak i świadka M. W. Dokonując ustaleń co do przebiegu rozmowy z dnia 6 lipca 2021 r., zarówno Sąd orzekający w pierwszej instancji, jak i w swoich odwołaniach Krajowa Rada Sądownictwa oraz Minister Sprawiedliwości, nie docenili istniejącego w niniejszej w sprawie tła relacji między

świadkiem płk. M. W. – Prezesem Wojskowego Sadu Garnizonowego w W., a obwinioną ppłk. J. T., która była jego zastępcą. Okoliczność ta niewątpliwie rzuca istotne światło na kwestię oceny dowodów. Wprawdzie i w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, jak i w złożonych odwołaniach dostrzeżono, iż owa relacja nie była najlepsza, to okoliczności tej nie nadano odpowiedniego znaczenia w aspekcie oceny dowodów.. Tymczasem z zebranego materiału dowodowego jasno wynika, iż w relacji świadka M. W. i obwinionej J. T. dało się odczuć napięcie. Wyrażało się to m.in. w przekazywaniu między sobą pewnych spraw, decyzji, uzgodnień za pośrednictwem pracownika A. M., nie zaś w rozmowie bezpośredniej (vide: zeznania A. M. k. 31v). Powyższa okoliczność w konfrontacji z depozycjami świadka M. W. i obwinionej J. T. pozwala na wyciągnięcie uprawnionego w tej sytuacji wniosku, iż odbiór określonych ich zachowań w tej relacji częstokroć był tendencyjny, z apriorycznym założeniem złej wiary. Pozostaje to zresztą zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, gdzie niejednokrotnie negatywne personalne nastawienie, istotnie zniekształca, zakłóca czy też przysłania właściwy kontekst określonych zachowań. Założenie braku zaufania jak na dłoni wynika wprost choćby ze sprawdzania przez świadka M. W., czy obwiniona J. T., mimo złożonego przez nią oświadczenia, rzeczywiście wykonywała obowiązki sędziowskie związane z delegacją do Sądu Rejonowego w P. Z drugiej zaś strony obwiniona J. T. w swych wyjaśnieniach wskazywała, iż kontrolowała terminowość oddawanych przez prezesa uzasadnień oraz przetrzymywanie kontrolki uzasadnień w jego gabinecie. Bezspornym jest więc, iż relacja służbowa świadka M. W. i obwinionej J. T. dalece odbiegała od modelowego wzorca współpracy osób pełniących kierownicze stanowiska w sądownictwie wojskowym. Mając zatem na uwadze bezsporny fakt tego konfliktu, należy to uwzględnić dokonując ustaleń co do przebiegu rozmowy między nimi, która odbyła się w dniu 6 lipca 2021 r., i jej oceny. Wydaje się, iż w tej sytuacji nie sposób arbitralnie pozbawić waloru wiarygodności zarówno zeznań świadka M. W., jak i wyjaśnień obwinionej J. T., gdy relacjonowali swój nacechowany emocjonalnie odbiór feralnej interakcji. Nie sposób uznać, iż relacje którejś ze stron były nieprawdziwe, jednak oceniać je należy przez pryzmat określonej sytuacji służbowego konfliktu, uwzględniając większy niż zwykle skrajny subiektywizm. Tymczasem rzeczowa, pozbawiona emocji ocena, nie pozwala na

stwierdzenie czy kierowane przez obwinioną J. T. słowa były wynikiem zachowania nieetycznego, czy rzeczowej krytyki manifestującej brak zgody na działania przełożonego. By to ocenić istotne byłoby ustalenie kontekstu wypowiedzianych słów, a to z uwagi na subiektywizm relacji podawanej przez każdą ze stron jest niemożliwe. W świetle zatem tego – zgodnie z odpowiednio stosowanym w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów sądów wojskowych art. 5 § 2 k.p.k. – przyjąć należało, iż w sprawie występują niedające się usunąć wątpliwości, które rozstrzygnąć należy na korzyść obwinionej J. T. Ta dyrektywa pełni funkcję gwarancyjną dla obwinionego oraz subsydiarną wobec zasad prawdy materialnej i swobodnej oceny dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 2007 r., sygn. akt V KK 186/07, z dnia 28 marca 2008 r., sygn. akt III KK 484/07, czy postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2008 r., sygn. akt V KK 267/08).

Na zakończenie, mimo utrzymania w mocy wyroku uniewinniającego obwinioną ppłk. J. T. od dokonania zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego, nie sposób oprzeć się refleksji, iż „styl” w jakim świadek płk M. W. i obwiniona ppłk J. T., „prowadzili spór” co do poprawności postępowania w kwestii rozkazu dziennego numer [...] Prezesa WSG w W. z dnia 19 kwietnia 2021 r., dotyczącego udzielenia obwinionej w tym dniu urlopu wypoczynkowego, nie przystoi osobom sprawującym wówczas funkcje kierownicze w sądownictwie wojskowym.

Kierując się przedstawionymi motywami Sad Najwyższy orzekł jak w wyroku.

[M. T.]

[ms]